CODZIENNA

Gazeta Krakowska

Nr 232. ROK 1833.

WTOREK 3 WRZESNIA

Pismo to wychodzi codzień oprocz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 4

Jutro Rozalii Panny.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 26	„ 11, 195	+ 9,8	+ 4,7	Pł. wschodni słaby	Chmury	
2 12	„ 11, 429	14,1	2,3	„ mocny	Pochmurno	
3 27	„ 0, 519	13,5	3,3	„ „	Chmury	
9	„ 1, 921	+ 9,7	+ 3,7	„ średni	Pogoda z chmurami	

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

POLSKA.

Warszawa 23 Sierpnia.

Kommissya rządowa spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego.

Ponieważ wedle zatwierdzoney i już do wykonania poleconey organizacyi szkół w królestwie, każdy ktokolwiek instytut naukowy prywatny, pod jakiém bądź nazwiskiem utrzymywać pragnie, obowiązany będzie uczynić zadosyć warunkom w tey mierze przepisanym; przeto dla wiadomości i zastósowania się osób interessowanych, Kommissya Rządowa tytuł VII rzeczoney organizacyi o *Instytucyach naukowych prywatnych* od §. 193 do inclusive 211 poniżey dosłownie umieszcza:

TYTUŁ VII.

O instytutach naukowych prywatnych.

§. 193. Dla pomocy widokom rządu, pod względem rozszerzenia edukacyi, dozwala się zaprowadzić prywatne instytuta naukowe, na zasadzie prawideł w tym celu ustanowionych.— §. 194. Zakłady takowe mogą bydź dwojakiego rodzaju: albo tylko mają na celu wykładanie nauk, albo też razem utrzymanie uczniów i wychowanie w ogólności. W pierwszych tylko pozwala się uczyć dzieci płci obojey razem, zachowując prawidło w art: 11 dla szkól parafialnych przepisane, ażeby dziewczęta nie starsze były jak lat 11.— §. 145. Żaden instytut naukowy prywatny nie może bydź zaprowadzony bez pozwolenia zwierzchności szkolney. Zakładający powinien podać prośbę do tey zwierzchności, do której szkoła jego należeć ma, i zarazem przedstawić plan wykazujący: 1. Jakiego rodzaju ma bydź ta szkoła. 2. Jakie przedmioty naukowe mają bydź w niey dawane. 3. Wielu przy niey będzie nauczycieli i jacy, mianowicie: 4. Jaka ma bydź w niey naywiększa liczba uczniów. 5. Gdzie i jaki dla nich obmyślony lokal. Na odpowiedzialność utrzymującego wkłada się przyjmowanie takich tylko nauczycieli, którzy mają do tego prawo.— §. 146. Szkoły prywatne, które w stosunku przedmiotów naukowych nieprzewyższają szkół obwodowych, zaprowadzają się za upoważnieniem dyrektora szkół; do założenia wyższych, po-

trzebne jest pozwolęnie rady wychowania publicznego. O każdym nowo otwierającym się instytucie naukowym, donosi się teyże radzie. — §. 197. Pożytek z dobrego urządzenia szkół prywatnych wynikający, tak jest ważny i oczywisty, iż mieyscowa zwierzchność obowiązaną jest pomagać do utrzymania onych. Gdy wszakże często się trafia, że szkoły utrzymują ludzie nieposiadających ani nauki, ani przymiotów moralnych, do tego nieodbicie potrzebnych; przeto władze szkolne obowiązane są mieć baczny i nieprzerwalny nad niemi dozór. Wszyscy takowi przedsiębiorcy, na zasadzie artykułu 3 w stolicy i miastach wojewódzkich, podlegają nadzorowi dyrektorów gimnazyalnych, a w obwodowych i innych miastach inspektorów obwodowych. — §. 198. Dyrektor rewiduje przynaymniey raz w rok wszystkie instytuta prywatne w swoiem zawiadywaniu będące, a te, które są w mieyscu jego zamieszkania, zwiedza ile bydź może nayczęściey. Do jego dozoru należy tak naukowość, jako i moralne w nich wychowanie; w gospodarskie ich urządzenie nie wchodzi. Gdyby wszakże dostrzegł i pod tym względem ważny nieporządek, donosi o nim radzie wychowania publicznego. Na tych samych zasadach inspektorowie obwodowi rewidują instytuta prywatne i donoszą o ich stanie dyrektorowi. — §. 119. Jeżeli dyrektor lub inspektor postrzeże, że utrzymujący prywatną szkołę, nie dba o dopełnienie przyjętych na siebie obowiązków, albo odstępuje od planu przez radę wychowania publicznego zatwierdzonego, w takim razie czyni mu ustnie lub na pismie stósowne uwagi; gdy takowe nie skutkują, donosi dyrektorowi, a ten radzie wychowania publicznego, która ma prawo skassować szkołę. — §. 200. Utrzymujący prywatne instytuta, równie jak zwierzchność szkół rządowych, szczególniejszą i ciągłą zwracają baczność na część obyczajową wychowania powierzonéy sobie młodzieży. Obowiązki ich pod tym względem, przepisane są w prawidłach dla pensyi, przy gimnazyach ustanowić się mających. — §. 201. Utrzymujący szkoły prywatne, powinni także pilnować sposobu wykładania przez nauczycieli; jeżeliby okazało się, że ci, ze złych zamiarów, albo téż przez nieuwagę, wpajają w dzieci szkodliwe myśli, w takim razie odpowiedzialność pada równie na utrzymującego szkołę, jako i nauczyciela. — §. 202. Co do ilości i podziału przedmiotów naukowych, instytuta prywatne powinny bydź ile możności zbliżone w stosunku ich stopnia do szkół rządowych. Wolno jednak utrzymującemu dodać do tych przedmiotów jaką naukę, język zagraniczny, albo sztukę, stósownie do miejscowych okoliczności lub właściwego celu zakładu. — §. 203. Chociaż dla jednostayności w edukacji, należałoby życzyć, ażeby w instytutach prywatnych używane były też same książki i pomoce naukowe, co i w szkołach rządowych; nie zabrania wszakże rząd użycia w razie potrzeby i innych, lecz nie inaczéy, jak za zezwoleniem rady wychowania publicznego. — §. 204. Utrzymujący instytuta prywatne pilnować obowiązani, ażeby nauczyciele prowadzili dzienniki klassowe, podług formy przyjętéy w szkołach rządowych, i w ogólności, ażeby stosowali się do przepisów dla nauczycieli szkół rządowych postanowionych. — §. 205. Utrzymujący prywatne instytuta powinni donosić dyrektorowi lub inspektorowi, do którego należą, o każdym nowo przyjętym nauczycielu. — §. 206. Nauczycielowi nieinaczéy będzie wolno dawać lekcye w prywatnym instytucie, jak za świadectwem od rady wychowania publicznego, a przynaymniéy od rady gimnazyalnéy, dowodzącém kwalifikacyą jego do wykładania nauki, któréy się podjął. Pilnować należy obok tego, ażeby nauczyciel złożywszy examen z jednego przedmiotu, nie uczył drugiego, na który nie ma świadectwa. — §. 207. Z tego ogólnego prawidła o składaniu przez nauczycieli świadectwa ich kwalifikacyi, wyłączają się: 1. Nauczyciele religii, xięża, którzy brali edukacyą w seminaryach. 2. Nauczyciele którzy naymniéy trzy lata wykładali jaki bądź przedmiot w szkołach rządowych, i życzą sobie w prywatnych instytutach dawać téż samą naukę. 3. Nauczyciele sztuk. — §. 208. Przy końcu roku naukowego, mają bydź we wszystkich instytutach prywatnych examina publiczne w obecności władz szkolnych. — §. 209. Utrzymujący instytuta prywatne, obowiązani są o ich stanie przedstawiać władzy szkolnéy roczne i półroczne rapporta, podług dołączającego się pod literą L. wzoru. — Z tych rapportów szczegółowych inspektor albo dyrektor układa ogólny rapport o wszystkich

instytutach, pod swoim nadzorem będących i przedstawia swojéy wyższéy władzy.— §. 210. Nauczyciele i nauczycielki dający nauki w domach prywatnych, obowiązani są zachowywać przepisy dla nauczycieli ustanowione.— §. 211. Zwierzchność szkolna przedsiębierze stosowne środki, ażeby nikt nie dawał nauk, kto nie ma do tego prawa, i nie wchodził w obowiązek nauczyciela ani nauczycielki w prywatnych nawet domach. — W Warszawie dnia 13 sierpnia 1833 r. — Za dyrektora głównego: Radca stanu, prezydujący, (podpisano) *Woyda*.— Radca stanu, dyrektor wydziału, wyznań i oświecenia (podp.) J. *Badeni*.—Referendaż stanu, dyrek. kanc., (podp) S. *Deszert*.

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

A N G L I A.

Londyn 13 Sierpnia.

Onegdy przybył tu statek parowy *Wilhelm IV* z Lizbony i Oporto, tenże wypłynął z pierwszego miasta d. 31 lipca, a z drugiego dnia 3 sierpnia.—Don Pedro przybył dnia 28 lipca na okręcie *Wilhelm IV* do Lizbony, i powitany zaraz został od wojennych okrętów angielskich, eskadry admirała Napier, jako też ze wszystkich zamków i bateryi. W mieście okazano wielką radość, które oświecone było ciągle aż do nadeyścia tego statku parowego. Mówią znowu, że Don Miguel znayduje się przy woysku pod Oporto. Woyska hiszpańskie zbliżyły się ku granicom Portugalskim, lecz wątpią tam powszechnie, aby Hiszpania miała się wdać do walki. W Lizbonie czyniono przygotowania na przyjęcie Donny Maryi; którey przybycia wygląda lud z upragnieniem. Goniec, który wczoray z depeszami przybył do lorda Palmerstona, przywiózł wiadomość, iż także marszałek Bourmont raniony został pod Oporto. Gdy Don Pedro udając się do Lizbony, płynął po pod zamek St. Juliao, powiewała tam już bandera Donny Maryi; z zamków i bateryi dawano salwy, nawet angielski szoner *Pike* dawał z dział ognia, osada tegóż zgromadziła się na pokład i wykrzyknęła po trzykroć: *Niech żyje!* — Nim statek parowy przypłynął pod Belem, otoczyło go mnóstwo czołen wszelkiego rodzaju, z których rozlegał się powszechny odgłos: »*Niech żyje Don Pedro, niech żyje Donna Marya II.* Admirał Parker przybył w towarzystwie wielu oficerów marynarki angielskiey i konsula angielskiego na pokład statku, dla złożenia cesarzowi swojego uszanowania. Równie z angielskich jak francuzkich okrętów rozlegał się grom dział. Xiążęta Palmella i Terceira przybyli w króleskich barkach z admirałem Napier i jego synem naprzeciwko Don Pedra. — Cesarz pośpieszył natychmiast naprzeciw admirała i podał mu rękę przy wstępowaniu na okręt. Skoro się admirał znaydował na pokładzie, uściskał go Don Pedro, dziękując mu serdecznie za dowiedzione męztwo i zdolność, które tak szczęśliwie skutki zdziałały. Admirał przedstawił cesarzowi swojego syna, którego tenże uprzeymie ścisnął za rękę i życzył mu prędkiego wyzdrowienia. Statek parowy zbliżył się do eskadry admirała, a cesarz wysiadł z swym orszakiem na królewską barkę, którą kierowało 30 pysznie ubranych maytków, z tey udał się na okręt *Don Joao* a ztąd pospieszył na ląd, gdzie już oczekiwało wiele królewskich powozów, dla przewiezienia całego towarzystwa do królewskiego połacu. Wielkie massy ludu, zgromadziły się po wszystkich ulicach, wszędzie wołano: *Niech żyje Donna Marya!* Wieczór oświecone miasto i spalono liczne fajerwerki.

Migueliści popalili swoje pakunki, których z sobą unieść nie zdołali. — Baron Haber, który zakontraktował pożyczkę miguelistów, przybył do Oporto, i udał się za zezwoleniem władz do Don Miguela, w celu ułożenia się z nim względem tego ważnego przedmiotu.— Zaraz potem ustały wszelkie nieprzjacielskie kroki pod Oporto. Naywiększe czyniono usiłowania dla wysłania znaczney siły pod Oporto, i dla ścigania szczątków woyska miguelistów.— Dwa okręty liniowe, 1 fregata, 1 bryg i 2 korwety uzbrojono dla blokowania portów zostających w mocy Don Miguela. Bourmont mocno cierpi z powodu otrzymaney rany. Admirał Napier zabrał okręt parowy *Jerzy IV* wyładowany bogatą własnością Don Miguela.— Zapewniają tu, że Don Miguelowi nie dozwolono przemieszkiwać w Hiszpanii, z którego powodu miał postanowić udać się do Anglii, w skutek czego miał już przybyć do Coves, skąd chce odpłynąć do Londynu. (*Ostatnie się niesprawdziło.*)

Don Pedro rozkazał zaraz po swojem przybyciu do Lizbony, w trzech dniach o-

puścić Lizbonę i kray Portugalski nuncyuszowi papiezkiemu i patriarsze lizbońskiemu. Potem kazał Panią Juramenha, u którey znaleziono różne korrespondencye z torysami angielskiemi, osadzić w klasztorze.— Według późnieyszych wiadomości, nie jenerał Mollelos, lecz inny jenerał, miał przyjść z całym korpusem do woyska Don Pedra. Mollelos zaś miał się schronić z Setubal do Santarem.— Brygadyer policyi P. Maya przesłał swoje poddanie się xięciu Terceiry, nie otrzyma on przeciez żadnego urzędu w teraźnieyszym rządzie.

Możemy z dobrego źródła zarewnić, iż gabinety angielski i francuzki, dały poznać życzenie tuteyszym dyplomatom Don Pedra, aby tenże odstąpił rejencyi którykolwiek ciotce Donny Maryi: polecono także znakomitey osobie w Lizbonie, aby nakłoniła xięcia Palmella do tego przyzwolenia, lecz utrzymują powszechnie, iż Don Pedro nieprzystanie na to, i że sam chce urządzić kray i woysko, i ustanowić dla swey córki rejencyę z członków, posiadających zupełnego jego zaufanie.

FRANCYA

Paryż 13 Sierpnia.

Od niejakiego czasu zawiązało się kilka towarzystw osadniczych; jedno z nich już ma kapitał 500,000 fr. do rozrządzenia i zamierza go planom osadniczym poświęcić. Marszałek Clausel sam jest właścicielem akcyi w tém towarzystwie, i spodziewają się, że także król i wszyscy ministrowie do tego się przyczynią. Gdyby ich osobisty interes z kolonizacyą był połączony, niezawodnie środki rządowe wspierające podobne przedsięwzięciu byłyby z większą sprężystością poczynione. Marszałek Soult, który pewną odrazę do tey osady cierpi, sam jeden z ministrów temu przedsięwzięciu okazuje się nieprzychylnym.

Bordeaux 8 Sierpnia.

Donoszą, iż gabinet hiszpański, przesłał posłom angielskiemu i francuzkiemu notę, w którey król wyrażając chęć wstrzymania rozlewu krwi i zniszczenia kraju, z wiadomych tymże przyczyn, oświadcza swoją wolę rozpoczęcia układów względem uznania Donny Maryi da Glorja, za prawą królowę Portugalii i Algarbii, i podaje zawczasu podstawy, według których Hiszpania spodziewa się osiągnąć cel i spokoyność dla królestwa, jako też dla swoiey dynastyi; a te są następujące: »1) Oddalenie na zawsze Don Pedra i Don Miguela z Portugalii. 2) Rejencya ma zostawać w rękach xięcia Palmella w imieniu Donny Maryi, z pełnieniem praw królestwa, dopóki Portugalia za zezwoleniem wielkich mocarstw nie otrzyma nowey konstytucyi, która na przyszłość ma służyć za prawo zasadnicze. 3) Oddalenie obcych, który mieli udział w walce z wyjątkiem tych, którzy tam zechcą pozostać w służbie i naturalizować się będą podług praw krajowych. 4) Amnestya dla każdego, aż do dnia wstąpienia na tron królowey. 5) Przyzwoite apanaże dla Don Miguela i Don Pedra ze skarbu krajowego. 6) Uznanie zaciągnionych długów przez Don Miguela i zatwierdzenie nadanych przez tegoż stopni. 7) Formalny traktat pomiędzy Anglią, Francyą i Portugalią. Nieuznanie żadnych innych prawych następców tronu w Hiszpanii, oprócz xiążąt i xiężniczek, których powołuje dawne, w roku 1830 przywrócone prawo dla monarchii hiszpańskiey. 8) Rękoymia Francyi Anglii dla króla, że Portugalia nigdy i pod żadnym pozorem, niedozwoli niepokoić lub zagrażać granic hiszpańskich, przez stronictwa polityczne. 9) Aby Donna Marya nie zaślubiła żadnego xięcia z tych trzech panujących rodzin, to to jest: z Francyi, Anglii i Portugalii, wybór jey może tylko nastąpić za zezwoleniem mocarstw kontynentalnych. 10) Jey rząd nie będzie nigdy utrzymywał bez zezwolenia Hiszpanii liczniejszego woyska, oprócz potrzebnego do utrzymania porządku wewnątrz kraju. Pod takiemi warunkami zobowiązuje się Hiszpania, przywrócić stosunki z Portugalią te same, jakie istniały za króla Jana VI.»— Ta wiadomość pochodzi z dobrego źródła i zgadza się prawie zupełnie z propozycyami, jakie w czasie bytności lorda Stratford Canning podawano do układów.

(G. P. S.)

Doniesienia.

Dyaryusz Seymowy z odbytych posiedzeń od 1go do 5go, przyłącza się dla szanownych Prenumeratorów do dzisieyszey Gazety i ciągle odtąd w skutku zezwolenia Rządu, przyłączany będzie bezpłatnie.